

Sygn. akt III AUa 481/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Barbara Konieczna
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy P. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty w związku ze służbą wojskową

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 98/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Barbara Konieczna

III A Ua 481/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił P. S. prawa do renty w związku ze służbą wojskową wskazując, że wobec braku stwierdzenia u ubezpieczonego związku niezdolności do pracy ze służbą wojskową organ nie miał podstaw prawnych do wydania decyzji innej niż zaskarżona.

W odwołaniu od powyższej decyzji P. S. wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku ze służbą wojskową podnosząc, że jego inwalidztwo powstało na skutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, a zatem stwierdzona u ubezpieczonego całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową. Dalej ubezpieczony wyjaśnił, że przyczyną całkowitej niezdolności ubezpieczonego do pracy jest stwierdzona schizofrenia paranoidalna, które to zaburzenia, jak wskazał biegły sądowy orzekający w sprawie ubezpieczonego - sygn. akt VII U 1092/10, zaistniały od okresu przerwanej służby wojskowej

(która de facto została przerwana w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 9 kwietnia 1983 r.), a specyficzne jej warunki stały się prawdopodobnie katalizatorem do dekompensacji psychotycznej na podłożu konstytucjonalno-biologicznym. Odwołujący podkreślił, że przed rozpoczęciem służby wojskowej i przed doznaniem w jej trakcie uszkodzenia ścięgien, nerwu i tętnicy dłoni, P. S. był normalnie funkcjonującym chłopcem, który do służby wojskowej został przyjęty z oznaczeniem „kategoria A”.

W odpowiedzi na odwołanie organ podtrzymał dotychczasowe stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji wskazując ponadto, że ubezpieczony do dnia 31 stycznia 2016 r. jest uprawniony do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu P. S. prawo do renty w związku ze służbą wojskową z tytułu stałej całkowitej niezdolności do pracy od miesiąca złożenia wniosku (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz P. S. kwotę 60 zł powiększoną o stawkę VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. S. urodził się w dniu (...) W dzieciństwie nie sprawiał problemów wychowawczych. Ukończył zasadniczą szkołę zawodową o kierunku stolarz o normalnym poziomie nauczania, klas nie powtarzał. Po szkole zawodowej poszedł do technikum budowlanego, którego nie skończył, bo to nie był kierunek, na który chciał się dostać. Po technikum ubezpieczony zaczął pracę w fabryce mebli na lakierni, pracował na taśmie, jako szlifierz. Następnie w Przedsiębiorstwie (...), pracował w terenie około jeden rok stamtąd otrzymał powołanie do wojska - jesień 1982 r. - centrum dowodzenia bojowego, w jednostce specjalnej. Od 29 października 1982 r. do 17 sierpnia 1983 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Początkowo w wojsku pracował jako strzelec pokładowy, potem w zaopatrzeniu, jako pomoc rejestratorki, następnie został przesunięty do grupy remontowej koszarów. Wiosną 1983 r. ubezpieczony miał wypadek w wojsku - miał podcięte ścięgna, nerwy, tętnice przedramienia lewego. Był w konflikcie z kucharzem. „Nadział się na nóż” w wyniku odruchu bezwarunkowego. Z obserwacji dowódcy pododdziału z dnia 12 maja 1983 r. wynika, że wnioskodawca podczas pełnienia służby był żołnierzem sprawiającym wiele kłopotów wychowawczych. Postawione mu zadania wykonywał niewłaściwie. Często popadł w konflikt z kolegami. Podczas szkolenia nie osiągał żadnych postępów. Miał tendencję do naruszenia dyscypliny wojskowej. Był dwukrotnie karany dyscyplinarnie. W wojskowym świadectwie lekarskim z dnia 13 maja 1983 r. wskazano, że do chwili zranienia w zachowaniu żołnierza nie zanotowano nic wyróżniającego go spośród ogółu. W czasie leczenia na oddziale chirurgicznym zauważono u pacjenta naprzemienne stany przygnębienia i euforii oraz nieprzestrzeganie regulaminu szpitala. Zalecono konsultację psychiatryczną, w wyniku której skierowano żołnierza na obserwację szpitalną. Stwierdzono zaburzenia osobowości (infantylnizm).

Z badania przeprowadzonego przez lekarza jednostki wojskowej w maju 1983 r. wynika, że w stanie psychicznym stwierdzono nadmierną pobudliwość - rzucał się na kolegów, nie potrafił zapanować nad sobą. Stwierdzono, że stanowi niebezpieczeństwo dla otoczenia, ponieważ pobił sanitariusza oraz ze względu na dużą pobudliwość nerwową. W trakcie leczenia szpitalnego ubezpieczony jako pacjent znajdował się w niezrównoważonym nastroju - od przygnębienia do euforii. Był skłonny do omamów oraz obniżenia samokrytycyzmu. Z tego powodu został skierowany na badania psychiatryczne.

Planowany okres służby wojskowej miał trwać do 23 października 1985 r., jednak z uwagi na wypadek, jakiemu uległ podczas służby (skaleczenie nożem) skrócono ją do 17 sierpnia 1983 r.

Decyzją z dnia 1 lutego 1984 r. ubezpieczonemu przyznano wojskową rentę inwalidzką II grupy od 14 lutego 1984 r., zaś decyzją z dnia 22 października 1984 r. rentę inwalidzką III grupy. Wojskową rentę inwalidzką ubezpieczony pobierał do dnia 30 listopada 1987 r.

Przed służbą ubezpieczony nie leczył się psychiatrycznie. Ubezpieczony po zwolnieniu ze służby wojskowej stał się innym człowiekiem, załamała się jego linia życiowa, stał się dziwaczny, uważał że jest podsłuchiwany, dużo spał, zaniedbywał się higienicznie, był nadmiernie pobożny, zbierał obrazki religijne, uważał że aniołki będą mu pomagać. Pomimo zauważalnych dla otoczenia symptomów choroby nie chciał się leczyć psychiatrycznie co wynika z bezkrytycyzmu.

Ubezpieczony złożył w dniu 12 kwietnia 2010 r. wniosek o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 30 czerwca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił wnioskodawcy P. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy stwierdzając, że co prawda, jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy, jednak w okresie 10 lat poprzedzających powstanie niezdolności do pracy (12 kwietnia 2010 r.) nie wykazał wymaganego okresu 5 lat, nie legitymując się dodatkowo łącznym okresem ubezpieczenia w wymiarze 25 lat. Ubezpieczony złożył od wymienionej decyzji odwołanie podnosząc, że niezdolność do pracy powstała u niego w okresie służby wojskowej. Wnioskował o ustalenie daty powstania niezdolności do pracy na sam moment rozpoczęcia służby wojskowej. Wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VII U 1092/10 zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu P. S. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na okres od 8 maja 2010 r. do 31 grudnia 2012 r., w pozostałym zakresie odwołanie oddalił. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wymienionego wyroku wskazał, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z uwagi na stwierdzoną u niego schizofrenię paranoidalną. Stwierdzona niezdolność do pracy powstała u ubezpieczonego najpóźniej w dniu zwolnienia z służby wojskowej, tj. od dnia 17 sierpnia 1983 r. Sąd Okręgowy w wymienionej sprawie zaznaczył, że podczas służby wojskowej oraz po zwolnieniu z jej odbywania u ubezpieczonego występowały symptomy zaburzeń psychicznych, ulegające stopniowemu nasileniu w późniejszych latach. Zachowania ubezpieczonego wyrażały się nerwowością i postrzegane były jako agresywne zanikiem komunikacji z otoczeniem, infantylizmem i emocjonalnością reakcji, podejrzliwością, natręctwem wobec osób trzecich, przeświadczeniem o mistycznym charakterze własnej egzystencji i o posiadaniu wizji i kontaktu z istotami wyższymi. Odchyłeń takich nie obserwowano przed powołaniem ubezpieczonego do służby wojskowej. Co się zaś tyczy daty początkowej biegu sądowy z zakresu psychiatrii wyjaśnił, że zakończenie służby wojskowej stanowi datę powstania niezdolności do pracy, w tym sensie, że objawy choroby prezentowane przez świadków, układają się w „ciąg symptomów charakterystycznych dla początku i dalszego rozwoju schorzenia”.

W dniu 12 września 2013 r. ubezpieczony złożył wniosek o prawo do renty w związku ze służbą wojskową. Stan zdrowia psychicznego ubezpieczonego czyni go całkowicie trwale niezdolnym do pracy zarobkowej. Całkowita niezdolność do pracy spowodowana ciężką chorobą psychiatryczną, powstała w okresie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej, w okresie pokoju jako żołnierz niezawodowy w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r., czyli pozostaje w związku ze służbą. Warunki panujące w wojsku, zwłaszcza, że okres służby wojskowej opiniowanego przypada na stan wojenny, mogły być dla badanego ekstremalną ekspozycją na stres (m.in. fakt samego skoszarowania, nakłanianie do pracy w kontrwywiadzie, zdecydowane wymagania, regulamin) mogły podtrzymywać jego zmienione urojeniuowo myślenie i spostrzeganie.

Wnioskodawca jest osobą chorą psychicznie z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej, która ujawniła się „wybuchła” w postaci paragnomenu w okresie odbywania przez niego służby wojskowej. Objawy potwierdzające powyższe stwierdzenie to okoliczność, że ubezpieczony nie jest „osobnikiem wychowywanym w prymitywnym środowisku”, rodzina jest bowiem wykształcona, wspierająca. Nadto, w okresie rozwojowym, ubezpieczony nie stwarzał problemów wychowawczych, intelektualnie w normie. Szereg zdarzeń, które miały miejsce podczas służby wojskowej od zranienia nożem, z wybiciem szyby, pobiciem sanitariusza, oddaleniem się ze szpitala - stany napięcia, nieadekwatnej agresji stoją w sprzeczności z cechami osobowości i linią życiową opiniowanego do czasu służby wojskowej - wówczas nastąpiła zmiana, „złamanie” linii życiowej. Przeżycia okresu służby wojskowej są silnie utrwalone urojeniuowo, ubezpieczony drobiazgowo, w szczegółach operuje nazwiskami, miejscami, bardzo angażując się w to emocjonalnie przy generalnie stępiąłym afekcie. Od czasu wojska ubezpieczony mówił o podsłuchach, inwigilacji i podtrzymuje te wypowiedzi nadal w niezmiennym natężeniu, pomimo przyjmowania obecnie leków. Są to utrwalone zaburzenia urojeniuowe. Podobnie jak urojenia o treści religijnej wypowiedziane przez opiniowanego (chodzenie do pracy z

różańcem, śpiewanie pieśni, zbieranie aniołków, z którymi ma specjalne porozumienie, podporządkowanie swojego życia religijności bez wglądu i krytycyzmu). W przypadku ubezpieczonego przewlekła schizofrenia była nie rozpoznana i nie leczona, z kliniczną manifestacją w okresie służby wojskowej. Zaburzenia myślenia nie były zauważone tak, jak zaburzenia afektu (zmiennosc nastrojów od euforii do przygnębienia) oraz niedostosowanie społeczne, ubezpieczony nie rozumiał i nie realizował poleceń, nie robił postępów - mimo prawidłowego intelektu). Wnioskodawca wielokrotnie podkreśla ból, ale też ksobne nastawienie otoczenia do niego, nie podawanie mu leków przeciwbólowych, celowe narażanie na cierpienie i uszkodzenie - przyjmuje też charakter urojeniowy). Urojenia ksobne, prześladowcze, religijne oraz pseudohalucynacje są objawami wytwórczymi, niektórzy klasyfikują je jako tzw. „ostre”, co może być mylące, gdyż objawem psychotycznym mogą być objawy negatywne (wycofanie społeczne, stopień afektu, rozpad struktury osobowości z psychodegradacją, zaniedbaniem, pogorszeniem aktywności złożonej). Zatem brak stwierdzenia tzw. ostrych objawów nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie ma psychozy - choroby psychicznej. Ubezpieczony nie miał poczucia choroby i nie leczył się wieloletnio, dzięki wsparciu środowiskowemu dość dobrze funkcjonował w „swoim świecie” autystyczno- dereistycznym, może dyssymulował objawy chorobowe. Proces chorobowy postępował - był zauważony w 2005 r. przez lekarza POZ (również bez leczenia) aż do tzw. zaostrzenia w 2008 r. i hospitalizacją psychiatryczną w 2009 r. z pełnoobjawową psychozą. Nie było to nagłe zdarzenie, ale zaostrzenie procesu, który nieprzerwanie rozwijał się dość skrycie od czasu służby wojskowej. Nie ma danych, by w okresie 2008-2009 coś spowodowało gwałtowne uszkodzenie mózgu, wywiad chorobowy, somatyczny jest negatywny. Badany nie jest uzależniony od alkoholu, alkohol stosował w formie samoleczenia z powodu utrzymującej się bezsenności, co jest także jednym z wiodących objawów biologicznych choroby psychicznej. Ubezpieczony podjął aktywność zawodową, która rozwijała się nieharmonijnie. Z powodu powolnego rozwoju procesu chorobowego badany był niezdolny do pracy i pozostawało to w związku ze służbą wojskową, ale nie częściowo jak określił lekarz orzecznik ZUS, tylko był niezdolny całkowicie. Badany nie unikał pracy, ale zgodnie z linią zawodową nie utrzymywał się w żadnej pracy nawet fizycznej, miał wolniejsze tempo pracy, być może wynikało to z zaburzenia aktywności złożonej, rozkojarzenia myślenia i doznawania objawów psychotycznych: „Robił coś czego robić nie musiał... Bóg mu tak kazał”. Ubezpieczony jako pobożny człowiek mówił, że słyszy głosy. Ubezpieczony nie mógłby pracować sam jako palacz, musiał korzystać z pomocy. Do rozliczania opału wystarczała znajomość matematyki na poziomie podstawowym. Badany miał ukończoną szkołę średnią o normalnym poziomie nauczania, miał wyjściowo dobre możliwości poznawcze, które w trakcie choroby - schizofrenii - obniżają się (tzw. dementa praecox K.), co potwierdzają wyniki badań psychologicznych, wykazujące wykładniki organiczne i obniżenie intelektu, wykonane podczas hospitalizacji w oddziale psychiatrycznym w G. z 24 kwietnia 2009 r. Badany po wojsku podjął naukę w formie eksternistycznej, co świadczy o wysokich jego możliwościach „wyjściowych” i motywacji do kształcenia (jak pozostałe rodzeństwo), nauka była na bardzo już słabym poziomie. Dlatego, fakt ukończenia szkoły po wojsku nie jest dowodem przeciwko całkowitej niezdolności do pracy, gdyż pacjenci ze schizofrenią funkcjonują na bardzo niejednorodnym poziomie, wybiórczo, w zależności od „uszkodzeń”, które powoduje ta choroba. W okresie pełnienia służby wojskowej od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. doszło do dekompensacji psychotycznej na skutek warunków stresogennych dla opiniowanego. Od tego czasu choroba utrzymuje się i następuje progresja objawów, mimo leczenia farmakologicznego, są one utrwalone. Nigdy bowiem nie było remisji, badany wypowiada te same treści urojeniowe także aktualnie, które wiąże i odnosi do okresu służby wojskowej. Stan zdrowia wnioskodawcy uzasadnia uznanie go za osobę całkowicie niezdolną do zatrudnienia na moment złożenia wniosku 12 września 2013 r. oraz moment wydania zaskarżonej decyzji 27 listopada 2013 r. Schorzenie ma charakter trwały i nie rokuje istotnej poprawy w procesie leczenia.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 30 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 101, poz. 648), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie organ odmawiając ubezpieczonemu prawa do renty w związku z niezdolnością do pracy powstałą w związku ze służbą wojskową, którą ubezpieczony odbywał od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. stał na stanowisku, że ubezpieczony jest nadal całkowicie niezdolny do pracy do 31 stycznia 2016 r. z ogólnego stanu zdrowia, a całkowita niezdolność powstała 8 maja 2010 r. i nie pozostaje w związku ze służbą wojskową. W tej sytuacji na okoliczność ustalenia, czy występujące u ubezpieczonego schorzenie

czyniące go całkowicie niezdolnym do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową oraz daty jego powstania i stopnia - sąd orzekający w pierwszej kolejności poczynił ustalenia, w przedmiocie sytuacji życiowej ubezpieczonego w okresie sprzed odbywania służby wojskowej, po okresie służby wojskowej oraz warunków panujących w czasie odbywania służby wojskowej, a następnie przeprowadził dowód z opinii dwóch biegłych sądowych z zakresu psychiatrii.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, w tym przede wszystkim opierając się na treści zgodnych wymienionych opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii sąd meriti doszedł do przekonania, że stan zdrowia psychicznego ubezpieczonego czyni go całkowicie trwale niezdolnym do pracy zarobkowej. Całkowita niezdolność do pracy spowodowana ciężką chorobą psychiatryczną, powstała w okresie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej, w okresie pokoju jako żołnierz niezawodowy w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r., czyli pozostaje w związku ze służbą.

Sąd Okręgowy miał bowiem na uwadze, że biegła sądowa M. Ś. w bardzo obszernej opinii szczegółowo wyjaśniła okoliczności, które legły u podstaw zajętego przez nią stanowiska, a które legły u podstaw ustalonego przez ten sąd stanu faktycznego sprawy.

Następnie sąd meriti, w odpowiedzi na zarzuty organu rentowego zgłoszone do powyższej opinii, wskazał, że już sąd orzekający w sprawie VII U 1092/10, na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii G. B. ustalił, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z uwagi na stwierdzoną u niego schizofrenię paranoidalną, a stwierdzona niezdolność do pracy powstała u niego najpóźniej w dniu zwolnienia z służby wojskowej, tj. od 17 sierpnia 1983 r. Przy czym, Sąd Okręgowy podkreślił, że okoliczności te są organowi znane albowiem opinie z akt sprawy VII U 1092/10 znajdują się w aktach ZUS.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że również w niniejszym postępowaniu przeprowadził dowód z opinii kolejnego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii G. B., który w opinii z dnia 8 sierpnia 2015 r. wskazał, iż stan zdrowia wnioskodawcy uzasadnia uznanie go za osobę całkowicie niezdolną do zatrudnienia na moment złożenia wniosku 12 września 2013 r. oraz moment wydania zaskarżonej decyzji 27 listopada 2013 r. Schorzenie ma charakter trwały i nie rokuje istotnej poprawy w procesie leczenia. Niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, którą ubezpieczony odbywał w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. Podkreślił, że biegły psychiatra dr M. Ś. swojej opinii z dnia 8 marca 2015 r. w sposób niezwykle obszerny i zwarty logicznie uzasadniła, iż całkowita niezdolność do pracy spowodowana ciężką chorobą psychiczną powstała w okresie odbywania przez wnioskodawcę służby wojskowej. Wcześniej w swojej opinii uzupełniającej podobne zdanie wyraził sporządzający tę opinię psychiatra (k. 260 akt VII U 1092/10). Biegły zaznaczył, że na początek choroby wskazują dokumenty z przebiegu służby wojskowej oraz zeznania wnioskodawcy i liczne zeznania świadków zebrane podczas rozpraw sądowych.

W odpowiedzi na ponowione zarzuty do opinii biegłych przez organ rentowy sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że na gruncie sporządzonych opinii należało je uznać jedynie za polemikę z wnioskami zawartymi w opinii, albowiem podniesienie zarzutu, iż „nie wskazano, czy ubezpieczony był całkowicie niezdolny do pracy w okresie odbywania służby wojskowej z powodu schizofrenii” jest niezrozumiałe w sytuacji gdy z treści opinii ustalenie takie jasno wynika i jest obszernie uzasadnione.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że biegli sądowi w sposób bardzo precyzyjny, dokładny i konkretny odnieśli się do wszystkich stawianych im tez postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, wyczerpująco, uzasadniając swoje stanowisko i brak było przesłanek do nieuwzględnienia którejkolwiek ze złożonych w sprawie opinii. Opinie sporządzone w toku niniejszego postępowania wydane zostały przez biegłych sądowych - specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową, cieszących się dużym autorytetem, po analizie treści dokumentacji lekarskiej. Opinie te są logiczne i spójne, a wnioski w nich zawarte prawidłowo uzasadnione.

Jako miarodajne i wiarygodne sąd meriti uznał również zeznania stających świadków E. B., J. R., Z. B. oraz H. S.. Wbrew zarzutom organu zeznania złożyły osoby obce dla ubezpieczonego, z wyjątkiem siostry H. S., a których to zeznania były wzajemnie spójne i korelowały z zapisami dokumentacji przebiegu służby oraz dokumentacji lekarskiej.

Wobec powyższego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego spowodowana ciężką chorobą psychiatryczną powstałą (ujawnioną) w związku ze szczególnymi właściwościami i warunkami służby wojskowej (m.in. fakt samego skoszarowania, nakłanianie do pracy w kontrwywiadzie, zdecydowane wymagania, regulamin) powstała w okresie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej, w okresie pokoju jako żołnierz niezawodowy w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. i pozostaje w związku ze służbą.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu P. S. prawo do renty w związku ze służbą wojskową z tytułu stałej całkowitej niezdolności do pracy od miesiąca złożenia wniosku tj. 1 września 2013 r.

O kosztach postępowania sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz P. S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o stawkę VAT.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 35 w związku z art. 31 oraz art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin - poprzez jego zastosowanie i uznanie, że ubezpieczony spełnia przesłanki uprawniające go do przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku ze służbą wojskową;

- § 1 pkt 1 wraz z załącznikiem nr 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie ustalenia wykazu chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej oraz wykazu chorób będących istotnym pogorszeniem stanów chorobowych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej (Dz. U. nr 62, poz. 566 ze zm.) - poprzez jego niezastosowanie i pominięcie podczas, gdy jest on podstawą do przyznania prawa do świadczenia w związku ze służbą wojskową jedynie w oparciu o wskazane w nim jednostki chorobowe, w których to brak jest schizofrenii paranoidalnej;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która w konsekwencji doprowadziła do błędnie ustalonego stanu faktycznego tj.

- art. 233 w związku z art. 227 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenia dla sprawy tj. czy niezdolność do pracy ubezpieczonego pozostawała w związku z pełnieniem przez niego służby wojskowej na skutek choroby powstałej na skutek szczególnych właściwości lub warunków służby wojskowej, a nie czy powstała w okresie pełnienia przez niego służby wojskowej;

- art. 233 k.p.c. - poprzez ustalenie niezdolności do pracy ubezpieczonego w okresie odbywania przez niego służby wojskowej jedynie w oparciu o sporządzone w toku postępowania chybione i nielogiczne opinie biegłych sądowych, którzy uznali wnioskodawcę za niezdolnego do pracy na stałe w związku ze służbą wojskową jedynie w oparciu o zeznania świadków i przypuszczenia, podczas gdy brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej z tego okresu

wskazującej na istnienie schizofrenii paranoidalnej powodującej niezdolność do pracy w stopniu choćby częściowym i przy istnieniu szeregu dowodów wskazujących na zdolność do pracy ubezpieczonego.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania wnioskodawcy w całości

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji

a nadto

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd nie dokonał zbadania okoliczności mającej pierwszorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie zbadania okoliczności wystąpienia związku pomiędzy odbywaną służbą a stwierdzoną niezdolnością albowiem całe prowadzone w sprawie postępowanie dotyczyło ustalenia, czy choroba psychiczna (schizofrenia paranoidalna) powodująca u ubezpieczonego niezdolność do pracy, miała już miejsce w okresie odbywania służby tj. w okresie od 29 października 1982 r. do 17 sierpnia 1983 r. Apelujący podkreślił, że okoliczność ta nie jest i nie może stanowić podstawy do zmiany decyzji ZUS, bowiem postępowanie winno zmierzać do zbadania istnienia związku. Okoliczność, że wnioskodawca już w czasie pełnienia przez siebie służby wojskowej był niezdolny do pracy z uwagi na schizofrenię paranoidalną, nie dowodzi, iż miał miejsce związek pomiędzy odbywaną służbą a niezdolnością do pracy.

Następnie organ rentowy podniósł, że ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin przewiduje dwa możliwe do dochodzenia świadczenia, a mianowicie przyznanie prawa do renty inwalidy wojskowego bez związku ze służbą oraz prawa do renty inwalidy wojskowego w związku ze służbą wojskową (art. 30 w związku z art. 31 ustawy). Różnica pomiędzy tymi świadczeniami polega na tym, że prawo do renty inwalidy wojskowego bez związku ze służbą uzależnione jest jedynie od związku czasowego i inwalidztwa ze służbą wojskową, tj. chodzi tu o taką sytuację, w której niezdolność do pracy powstała w trakcie odbywania czynnej służby wojskowej w okresie pokoju albo w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli niezdolność to jest następstwem chorób powstałych lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej, z kolei przy rencie pozostającej w związku z pełnioną służbą wojskową, konieczne jest wykazanie, iż niezdolność do pracy powstała na skutek chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Ta właśnie okoliczność, tj. szczególne właściwości lub warunki służby wojskowej, winny być przede wszystkim przedmiotem badania przez sąd przy ubieganiu się o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku ze służbą wojskową (obok okoliczności wystąpienia jednostki chorobowej i jej rodzaju w trakcie odbywania służby), bowiem ustalenie sądu, że wnioskodawca był niezdolny do pracy już w okresie pobytu w wojsku, nie jest okolicznością wystarczającą do zmiany decyzji ZUS i przyznania prawa do świadczenia w związku ze służbą wojskową.

Apelujący zarzucił, że sąd nie dokonując zróżnicowania pomiędzy dwoma możliwymi sposobami przyznania świadczeń dla inwalidów wojskowych, pominął także istnienie rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie ustalenia wykazu chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej oraz wykazu chorób będących istotnym pogorszeniem stanów chorobowych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej, które ustala wykaz chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Skarżący podkreślił, że w załączniku nr 1 do niniejszego aktu brak jest wskazania, iż schizofrenia paranoidalna jest chorobą, która może powstać w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Rozporządzenie to ma charakter wyczerpujący i zamknięty, a zatem jednoznacznie przesądza, iż powołane schorzenie nie może pozostawać w związku z pełnioną służbą wojskową, a co za tym idzie nie może stanowić o niezdolności do pracy ubezpieczonych w związku z pełnioną przez nich służbą wojskową (co nie przesądza oczywiście o możliwości ubiegania się o prawo do renty inwalidy wojskowego bez związku ze służbą wojskową).

Niezależnie od powyższych wywodów apelujący wskazał, że w całości kwestionuje ustalenia sądu poczynione w związku z ustaleniem, iż wnioskodawca w okresie od 29 października 1982 r. do 17 sierpnia 1983 r. był już niezdolny do pracy w związku z obecnie występującą schizofrenią paranoidalną. Sąd całkowicie pominął dowody w postaci dokumentów zawartych w aktach sprawy wskazujących na wieloletni okres zarobkowania ubezpieczonego (od 08/1983 do 06/2009), pomyślne odbyte badania okresowe dopuszczające go do pracy, okoliczność podjęcia nauki w formie eksternistycznej, pominięte zostały dokumentów urzędowe takie jak orzeczenia (...) z grudnia 1983 r. kiedy to wnioskodawca był badany przez lekarzy specjalistów, którzy nie stwierdzili i nie zaobserwowali u niego choroby psychicznej, a powodem skrócenia służby był uraz przedramienia, a nie choroba psychiczna. W ocenie organu ustalenie niezdolności do pracy po ponad 25 latach (!) od zakończenia przez ubezpieczonego służby wojskowej, przez biegłych a co za tym idzie sąd, w oparciu praktycznie o same zeznania świadków dotyczące ich subiektywnej oceny zachowań wnioskodawcy, przy nie istniejącej dokumentacji z tamtego okresu potwierdzającej istnienie schorzenia, budzi uzasadnione wątpliwości. Skarżący podkreślił, że ustalenie niezdolności do pracy (a nie samego faktu wystąpienia choroby) w tamtym okresie nie może opierać się jedynie o domniemania czy przypuszczenia, a musi być jednoznaczne i pewne, co przy tak zebranych materiale dowodowym, tj. braku dokumentacji medycznej w związku ze schizofrenią z tego okresu, nie jest to możliwe. Jednocześnie nie jest wystarczającym wykazanie samego faktu wystąpienia choroby, bowiem przepisy prawa wymagają tu wystąpienia niezdolności do pracy, co nie jest tożsame z wystąpieniem jednostki chorobowej.

Wobec powyższego, zdaniem apelującego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w żadnym wypadku nie uzasadniał uznania ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy na stałe w związku ze służbą wojskową.

W odpowiedzi na apelację P. S. działając przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu wniósł o jej oddalenie w całości wskazując, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i jako taki winien ostać się obrocie prawnym.

Zdaniem ubezpieczonego sąd pierwszej instancji w granicach swobody sędziowskiej ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym również opinie biegłych prawidłowo - tak pod względem logiki, zgodnie z prawem i własnym, uzasadnionym przekonaniem. Sporządzone w sprawie opinie były pełne, rzetelne i logiczne, a zarzuty doń składane chybiły.

Ubezpieczony podkreślił, że wbrew twierdzeniom skarżącego sąd pierwszej instancji pochylił się nad ustaleniem związku niezdolności ubezpieczonego do pracy z odbywaną przez niego służbą wojskową i w tym celu między innymi poczynił ustalenia dotyczące sytuacji życiowej P. S. przed odbywaniem służby wojskowej oraz po tym okresie, a nadto na te okoliczność dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych sądowych z zakresu psychiatrii. Przy czym z treści sporządzonych opinii jednoznacznie wynika, że schorzenie ubezpieczonego całkowicie niezdolnego do pracy powstało w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Do takich niewątpliwie można bowiem zaliczyć odbywanie służby w stanie wojennym, jak również wypadek, którego doznał P. S. wiosną 1983 r. (podcięte nożem przez innego żołnierza ścięgna, nerwy, tętnice przedramienia lewego), w związku z którym przyznano mu wojskową rentę inwalidzką. Według ubezpieczonego Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że w wojskowym świadectwie lekarskim z dnia 13 maja 1983 r. wskazano, iż do chwili zranienia w zachowaniu ubezpieczonego nie zanotowano nic wyróżniającego go spośród ogółu (w przeciwieństwie do okresu po zranieniu).

Nadto ubezpieczony wskazał, że organ rentowy nie składał zarzutów do pierwszej z opinii w części dotyczącej ustalenia związku niezdolności do pracy ze służbą wojskową. Organ kwestionował wyłącznie ustalenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji ubezpieczonego od 22 września 2009 r. Odnośnie drugiej opinii ZUS pisemnych zarzutów do opinii nie złożył w ogóle.

Dalej ubezpieczony podkreślił, że sąd meriti nie pominął powoływanego w apelacji rozporządzenia. W załączniku nr 1 do tego aktu wymieniono bowiem jako chorobę psychozy reaktywne, do których należy schizofrenia paranoidalna (w podziałach klinicznych opisywana jako reaktywna psychoza schizofreniczna). Zaburzenia reaktywne to bowiem stany wywołane ciężkim stresem i problemami adaptacyjnymi, które wyzwolone mogą zostać przez pojedynczy czynnik (np. ciężkie okaleczenie) lub trwającą dłuższy czas sytuację psychospołeczną (odbywanie służby w czasie stanu wojennego

- skoszarowanie, nakłanianie do pracy w kontrwywiadzie, zdecydowane wymagania). O tym zaś, że okres służby wojskowej odbił się znacznie na psychice ubezpieczonego świadczy chociażby ustalenie biegłych, iż „przeżycia okresu służby wojennej są silnie utrwalone urojeniowe, ubezpieczony drobniawczo, w szczegółach operuje nazwiskami, miejscami, bardzo angażując się w to emocjonalnie, przy generalnie stępiąłym afekcie”.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe, wbrew zarzutom apelacji, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Jednocześnie wskazał w pisemnych motywach, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Dlatego sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Mając na uwadze zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny zaznacza, że spór w niniejszej sprawie, sprowadzał się w istocie do ustalenia czy istnieje związek pomiędzy występującymi u ubezpieczonego schorzeniami z pełnioną w latach 1982 – 1983 służbą wojskową, w szczególności, czy powstały one na jej skutek.

Należy przypomnieć za sądem pierwszej instancji, że zgodnie z treścią art. 35 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w czasie odbywania czynnej służby wojskowej w okresie pokoju, albo w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli inwalidztwo to jest następstwem chorób powstałych lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej. Przy tym, w zależności od przyczyny powstania niezdolność do pracy może pozostawać w związku ze służbą wojskową albo bez związku z tą służbą (art. 31 ustawy). Jednocześnie art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy stanowi, że za inwalidztwo pozostające w związku ze służbą wojskową uważa się inwalidztwo, które powstało na skutek chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Ponadto Sąd Apelacyjny zaznacza, że w rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie ustalenia wykazu chorób powstałych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej oraz wykazu chorób będących istotnym pogorszeniem stanów chorobowych w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej w punkcie 18 załącznika nr 1 do rozporządzenia wymieniono psychozy reaktywne jako możliwy skutek przeżycia wydarzenia lub sytuacji traumatycznej (oddziałującej krótko lub długotrwale), w której wystąpiło bezpośrednie zagrożenie utraty życia lub zdrowia.

Organ rentowy nie kwestionował całkowitej niezdolności P. S. do pracy, a jedynie uznał, że nie pozostaje ona w związku ze służbą wojskową oraz iż powstała w dniu 8 maja 2010 r., zaś czas jej trwania ustalił do 31 stycznia 2016 r. W tej sytuacji, jako że sąd nie posiada wiadomości specjalnych, prawidłowo Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, a więc właściwych do schorzeń rozpoznanych u ubezpieczonego. Biegli ci w wyczerpujących, kompleksowych i rzetelnych opiniach, po dokładnej analizie zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków wyjaśnili, że niezdolność do pracy ubezpieczonego ma charakter stały i bez wątplenia pozostaje w związku z odbytą służbą wojskową. Słusznie w tym zakresie sąd pierwszej instancji oparł się na treść opinii biegłej M. Ś. uznając, że wnioskodawca jest osobą chorą psychicznie z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej, która ujawniła się „wybuchła” w postaci paragnomenu w okresie odbywania przez niego służby wojskowej. Przy czym, biegła a za nią także sąd meriti mieli na uwadze, że w okresie rozwojowym, ubezpieczony nie stwarzał problemów wychowawczych i intelektualnie był w normie. Natomiast szereg zdarzeń, które miały miejsce podczas służby wojskowej od zranienia nożem, z wybicciem szyby, pobiciem sanitariusza, oddaleniem się ze szpitala - stany napięcia, nieadekwatnej agresji

stoją w sprzeczności z cechami osobowości i linią życiową opiniowanego do czasu służby wojskowej - wówczas nastąpiła zmiana, „złamanie” linii życiowej. Od czasu wojska ubezpieczony mówił o podsłuchach, inwigilacji i podtrzymuje te wypowiedzi nadal w niezmiennym natężeniu, pomimo przyjmowania obecnie leków. Są to utrwalone zaburzenia urojeniowe. Podobnie jak urojenia o treści religijnej wypowiedziane przez opiniowanego (chodzenie do pracy z różańcem, śpiewanie pieśni, zbieranie aniołków, z którymi ma specjalne porozumienie, podporządkowanie swojego życia religijności bez wglądu i krytycyzmu). Przewlekła schizofrenia była nie rozpoznana i nie leczona, z kliniczną manifestacją w okresie służby wojskowej. Zaburzenia myślenia nie były zauważone tak, jak zaburzenia afektu (zmiennosc nastrojów od euforii do przygnębienia) oraz niedostosowanie społeczne. Proces chorobowy postępował - był zauważony w 2005 r. przez lekarza POZ (również bez leczenia) aż do tzw. zaostrzenia w 2008 r. i hospitalizacji psychiatrycznej w 2009 r. z pełnoobjawową psychozą. Nie było to nagłe zdarzenie, ale zaostrzenie procesu, który nieprzerwanie rozwijał się dość skrycie od czasu służby wojskowej. Również biegły G. B., który wydawał już opinię w sprawie ubezpieczonego w toku postępowania o sygn. akt VII U 1092/10, podzielił stanowisko biegłej psychiatry M. Ś. i wskazał, że stan zdrowia P. S. uzasadnia uznanie go za osobę całkowicie niezdolną do zatrudnienia na moment złożenia wniosku 12 września 2013 r. oraz moment wydania zaskarżonej decyzji 27 listopada 2013 r., a schorzenie ma charakter trwały i nie rokuje istotnej poprawy w procesie leczenia. Również w ocenie tego biegłego niezdolność ubezpieczonego do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, którą odbywał w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. (faktycznie do 17 sierpnia 1983 r.). Biegły zaznaczył, że na początek choroby wskazują dokumenty z przebiegu służby wojskowej oraz zeznania wnioskodawcy i liczne zeznania świadków zebrane podczas rozpraw sądowych. Wnioskodawca już podczas służby wojskowej dał się poznać jako żołnierz niedostosowany do poleceń i sprawiający problemy dyscyplinarne. Przełomowa stała się sytuacja zranienia nożem, która wywołała dekompensację psychotyczną i w konsekwencji zwolnienie wnioskodawcy ze służby. Biegły zaznaczył nadto, że okresy podejmowanej przez wnioskodawcę pracy były krótkie, zresztą pracę zmieniał wielokrotnie, co trudno uznać, za fakt odzyskiwania przez wnioskodawcę zdolności do pracy. Biegły podkreślił, że charakter przewlekłego procesu schizofrenicznego jest nierzadko reemitujący, jednak nawet w okresach remisji pacjent może ukrywać symptomy choroby, co stanowi trudność diagnostyczną nawet dla doświadczonych psychiatrów.

W odniesieniu do powyższego, mając na względzie zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że słusznie sąd pierwszej instancji podnosił, że zarzuty organu rentowego, skierowane do opinii M. Ś. sprowadzały się poza zarzutami dotyczącymi informacji o przyjęciu niezdolności do samodzielnej egzystencji od 22 września 2009 r. do wskazania, że w aktach sprawy organu znajduje się opinia biegłego sądowego psychiatry dnia 16 maja 2011 r., wydana wraz zespołem biegłych specjalisty neurologa i ortopedy, gdzie biegli wskazali, że nie można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, iż objawy choroby pojawiły się u wnioskodawcy w okresie służby wojskowej - ponieważ wnioskodawca w tym okresie i później było oceniany przez lekarzy (np. (...)), którzy nie stwierdzili u niego choroby psychicznej. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd Okręgowy zauważył, że wymieniona opinia biegłych sądowych nie była końcową opinią w sprawie, a jej wnioski nie legły u podstaw rozstrzygnięcia. Opiniujący wówczas biegły G. B., który podnoszoną opinię sporządził jedynie na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach, w opinii uzupełniającej wydanej już po uzupełnieniu materiału dowodowego wskazał wówczas, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z uwagi na stwierdzoną u niego schizofrenię paranoidalną, przy czym stwierdzona niezdolność do pracy powstała u ubezpieczonego najpóźniej w dniu zwolnienia z służby wojskowej, tj. od dnia 17 sierpnia 1983 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że biegli sądowi w sposób bardzo precyzyjny (dokładny, konkretny) i spójny odnieśli się do wszystkich pytań sądu, wyczerpująco, uzasadniając swoje stanowisko, zaś rzetelność i profesjonalizm biegłych uzasadniał przyjęcie ich stanowiska jako decydującego dowodu w sprawie. Również uznanie zeznań złożonych w sprawie przez wnioskowanych świadków za wiarygodne nie budziło wątpliwości sądu odwoławczego, a zatem i ten dowód nie został przeprowadzony z naruszeniem granic swobodnej, sędziowskiej oceny dowodów. W odniesieniu do dowodu z opinii biegłych Sąd Apelacyjny przypomina za sądem pierwszej instancji, że specyfika oceny tego rodzaju dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy

teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen. Jednocześnie należy zaznaczyć, ustosunkowując się do zarzutów apelacji, że wyłącznie do sądu należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu, o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r., I ACA 207/15).

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu braku wskazania choroby rozpoznanej u ubezpieczonego w rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej, Sąd Apelacyjny ponownie wskazuje, że w punkcie 18 załącznika nr 1 do rozporządzenia wskazano psychozy reaktywne, do których należy schizofrenia paranoidalna (in. reaktywna psychoza schizofreniczna). Zatem argumentacja organu rentowego w tym zakresie była całkowicie chybiona. Ponadto nie można podzielić zarzutu, że sąd pierwszej instancji nie pochylił się nad ustaleniem związku niezdolności ubezpieczonego do pracy z odbywaną przez niego służbą wojskową. Jak już wyżej wskazywano, Sąd Okręgowy przeprowadził wyjątkowo wnikliwe i szczegółowe postępowanie dowodowe, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku precyzyjnie przedstawił zarówno ustalenia, jakie poczynił na podstawie zebranego materiału dowodowego, jak i swoje stanowisko, które rzetelnie i prawidłowo uargumentował. Nie sposób zatem podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji jakoby sąd pierwszej instancji nie dokonał zbadania okoliczności wystąpienia związku pomiędzy odbywaną służbą a stwierdzoną niezdolnością do pracy. Biegli wyraźnie bowiem wskazali, odpowiadając na tezę zawartą w postanowieniu dowodowym, że niezdolność ubezpieczonego do pracy nie tylko powstała w okresie służby wojskowej, ale także na jej skutek.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że istnieje możliwość przyznania prawa do renty inwalidy wojskowego bez związku ze służbą oraz prawa do renty inwalidy wojskowego w związku ze służbą wojskową (art. 30 w związku z art. 31 ustawy). W niniejszej sprawie jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób niebudzący wątpliwości, że P. S. jest całkowicie niezdolny do pracy wskutek ciężkiej choroby psychiatrycznej, powstałej (ujawnionej), w związku ze szczególnymi właściwościami i warunkami służby wojskowej w okresie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej, w okresie pokoju jako żołnierz niezawodowy w okresie od 29 października 1982 r. do 23 października 1985 r. i pozostaje w związku ze służbą. Oznacza to, że ubezpieczony spełnił warunki wymagane przez art. 35 w związku z art. 31 oraz art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin uprawniające go do przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku ze służbą wojskową.

Mając na uwadze powyższą ocenę prawną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego w całości jako nieuzasadnioną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Barbara Konieczna